

OZZL o kłamstwach dot. postulatów protestujących

W związku z fałszywymi informacjami dotyczącymi protestu pracowników ochrony zdrowia, ich postulatów i wynagrodzeń ZK OZZL publikuje wyjaśnienia.

Oświadczenie ZK OZZL w sprawie trwającego protestu pracowników ochrony zdrowia:

Kłamstwem jest, że przeciętna pensja za jeden etat lekarza specjalisty w Polsce, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę wynosi ok. 13 tys. złotych. Ta kwota obejmuje wynagrodzenie za pracę podstawową oraz dodatkową np. dyżury. Wynagrodzenie za dyżury nie są stałym „dodatkiem” do pensji zasadniczej, jaki ma np. minister w postaci dodatku funkcyjnego, a pełnienie dyżurów jest często podyktowane koniecznością zapewnienia ciągłości leczenia przy permanentnych brakach lekarzy.

Kłamstwem jest, że OZZL domaga się podwyżki dla wszystkich lekarzy i „potrojenia zarobków lekarzy.” Głoszenie tego kłamstwa ma – zapewne – usprawiedliwić tezę, że postulaty protestujących są „nierealne” i będą kosztować 100 mld PLN. Postulatem OZZL jest zwiększenie minimalnej, ustawowej pensji dla lekarzy. Taką pensję otrzymują zwykle lekarze pracujący w publicznych placówkach i zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. To oni stanowią podstawę funkcjonowania publicznego lecznictwa. OZZL ocenia, że z podwyżki płacy minimalnej skorzystałoby ok. 20 % lekarzy. Zła sytuacja finansowa szpitali uniemożliwia ich dyrektorom podwyższenie wynagrodzeń powyżej ustawowego minimum. Odpowiednia wysokość pensji minimalnej jest zatem zabezpieczeniem, że lekarze nie będą uciekać do sektora prywatnego i publiczna ochrona zdrowia nie upadnie zupełnie. Już dzisiaj bowiem, niemal codziennie, zamykane są oddziały szpitalne i całe szpitale z powodu odpływu kadry lekarskiej do innych miejsc pracy.

Postulatem OZZL jest (od 30 lat), aby minimalna płaca dla lekarza specjalisty za jeden etat wynosiła 3 x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce. Jednak, w trakcie rozmów, OZZL zgodził się, aby w roku 2021 wynagrodzenie to było zgodne z senacką poprawką do (rządowego projektu) ustawy o płacach minimalnych w podmiotach publicznych i wyniosło 1,7 przeciętnego wynagrodzenia. Miał to być gest dobrej woli otwierający dalsze rozmowy z Ministrem Zdrowia, co zostało jednak przez rządzących odrzucone. Obowiązujący obecnie współczynnik dla lekarzy specjalistów wynosi 1,31 x przeciętne wynagrodzenie w gospodarce za rok ubiegły, czyli 6769 PLN brutto (4 861 netto) i oznacza kwotowo – 19 PLN miesięcznie podwyżki, a w relacji do przeciętnego wynagrodzenia obniżkę faktycznego wskaźnika z ok. 1,6 do 1,31. Dodać należy, że minister zdrowia odrzucił również propozycję OZZL, aby wprowadzić dla lekarzy specjalistów „dodatek za pracę na wyłączność” w danym szpitalu, aby lekarze byli bardziej związani ze swoim miejscem pracy i bardziej w nią zaangażowani. Takie jest również powszechne oczekiwanie pacjentów.

W tym kontekście niewiarygodnie brzmią zapewnienia Ministra Zdrowia o woli dialogu z lekarzami (i innymi pracownikami ochrony zdrowia). W ocenie OZZL – jeżeli Minister Zdrowia nie przedstawi propozycji nowelizacji ustawy o płacach minimalnych w podmiotach publicznych, przewidujących od najbliższego roku wskaźniki dla lekarzy nie niższe niż zaproponowane we w/w senackiej poprawce, to żadne rozmowy OZZL z ministrem nie mają sensu, bo oznaczałoby to naszą zgodę na to, przeciwko czemu protestujemy. Brak takiej propozycji oznaczać też będzie brak gotowości i odwagi ministra do

merytorycznej rozmowy i zastępowanie jej propagandą i kłamstwem."

Źródło: OZZL